

# Alina Siomkajłówna

---

## Odpowiedź recenzentki

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 61/1, 436

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

blony. Nie mówiąc już o tym, że — jak to wynika z poprzednich uwag — rewizji domaga się tu nie tyle strona estetyczna *Wyboru*, ile sposób czytania recenzowanych tekstów przez p. Recenzentkę...

Zechce Pan przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy głębokiego poważania.

Jerzy Kwiatkowski

[ODPOWIEDŹ RECENZENTKI]

Szanowny Panie Redaktorze

Sprostowanie p. Jerzego Kwiatkowskiego w sprawie wiersza *Serce* jest słuszne, ale współwinę za błąd recenzentki ponosi także komentator edycji, który niedostatecznie informuje o dziejach wydawniczych tekstu. W objaśnieniach p. Kwiatkowskiego nie ma ani słowa o publikacji tego utworu — właśnie pt. *Serce* — w wydaniu A. Słonimskiego: *Wiersze wybrane*. Warszawa 1954, s. 112. W tomiku „Biblioteki Narodowej” brak w ogóle informacji, co stanowiło podstawę tekstową poezji okupacyjnej. Czytelnik nie znajduje jej we wstępie, w nocie wydawniczej ani w komentarzu dotyczącym tych utworów.

Z dwóch przywołanych w wyróżnionym akapicie wierszy tylko jeden okazał się przykładem niewłaściwym.

Drobna omyłka w tytule zbioru przeoczona została w korekcie maszynopisu.

Pisząc o „Czytelniku” recenzentka pragnęła podnieść zasługi tego Wydawnictwa, nigdzie przecież przez p. Kwiatkowskiego ani we wstępie, ani w bibliografii nie wymienionego, mimo że do r. 1967 jedynie ta oficyna aż czterokrotnie zaspokajała zamówienie społeczne na lirykę Pawlikowskiej, z ciągłą myślą o edycji całej twórczości poetki.

Strony 355—356 recenzji dokładnie wyjaśniają, dlaczego wykonanie i rozmieszczenie przerywników w tomiku, chociaż sam zamysł zasługuje na pełne uznanie, budzić mogły zastrzeżenia — wyrwane z autentycznych kontekstów i dość dowolnie rozrzucone, straciły wiele ze swej pierwotnej wymowy.

Uszło uwagi p. Kwiatkowskiego, iż recenzja moja ma charakter porównawczy, jakże zatem z tą postawą arbitralnie krytyczną?

Sprawy tonu listu pomijam. Czytelnicy sami zechcą rozważyć, która z metod: autora listu czy recenzentki, zasługuje na określenie „subiektywnie-malkontencka”.

Warto przy okazji wyrazić radość z tego, że w drugim wydaniu *Wyboru poezji* uzupełnienie sprowadziło się chociaż do jednego wiersza. Znow ujrzały światło piękne *Złote myśli kobiety*.

Z najgłębszym ukłonem dla Szacownej Redakcji

Alina Siomkajłówna